

PRZYSZŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI KOMPAS DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

Grudzień 2020

Żyjemy w czasach globalnych kryzysów. Długotrwały kryzys gospodarczy sprawia, że wielu kwestionuje globalizację. Kryzys ekologiczny zagraża temu, co czyni nasz świat zdatnym do zamieszkania. Nieumiejętność skutecznej reakcji na te wyzwania pociąga za sobą głęboki kryzys polityczny – w obliczu zastrzeżeń wobec swoich przedstawicieli, społeczeństwa europejskie zdają się rozpadać na podzielone społeczności, co utrudnia demokratyczny dialog. Niedawna fala ataków terrorystycznych w naszych krajach potwierdza, że zagrożenie jest wciąż aktualne.

W tym momencie historii Europa znajduje się na rozdrożu. W ciągu ostatnich dziesięcioleci udało się znacznie zmniejszyć skalę ubóstwa. Mniej jest wojen, głodu i chorób. Nasz kontynent wytyczył nowe ścieżki, aby dojść do obecnego kształtu, który, choć niedoskonały, stanowi wzór dla całego świata. Dziś te postępy są kwestionowane, a naszą powinnością i naszym obowiązkiem jest ochrona osiągnięć przeszłości. Unia Europejska pozostaje drugą co do wielkości potęgą gospodarczą na świecie, ale stoimy w obliczu silnej konkurencji ze strony innych światowych mocarstw, zarówno pod względem wpływów gospodarczych, jak i wyzwań dla naszego systemu politycznego, a w niektórych przypadkach także dla naszych wartości i zasad. Na przykład Chiny wraz z projektem jedwabnego szlaku pokazują nowe ambicje gospodarcze i geopolityczne. Do tego należy dodać pandemię, która naznaczyła 2020 r., uwidaczniając zależność przemysłową i technologiczną Europy w wielu strategicznych dziedzinach. Współzależności nie są już postrzegane wyłącznie jako źródło bezpieczeństwa, ale również jako źródło niepewności. Bez wątplenia Europa jest nadal kontynentem o najwyższych wskaźnikach rozwoju na świecie, ale ma problemy ze znalezieniem swojego

miejsca obok wielkich mocarstw, których rosnące wpływy podważają multilateralizm, natomiast naszym demokracjom, będącym spadkobiercami dwudziestu pięciu wieków historii, coraz trudniej kierować swoim losem.

Te kwestie stanowią bodziec dla chrześcijańskiej demokracji – siły politycznej, która w ostatnich dziesięcioleciach była głównym motorem integracji europejskiej – by umocnić się i znów stymulować istotne zmiany. Aby obudzić nową nadzieję, polegamy na naszym chrześcijańsko-demokratycznym dziedzictwie, a zwłaszcza na sprawdzonej od dwóch tysięcy lat katolickiej i protestanckiej nauce społecznej, opartej na zarządzaniu, personalizmie, pomocniczości, odpowiedzialności i solidarności. Postrzegamy siebie jako wdzięcznych spadkobierców naszych poprzedników i wzmocnieni tym dziedzictwem, patrzymy w przyszłość, nie zamykając się w przeszłości.

My, Grupa EPL, wierzymy, że nasze wartości są nadal najmocniejszym punktem wyjścia do kształtowania przyszłości, ponieważ łączą w sobie to, co najlepsze w poglądach konserwatywnych, liberalnych i chrześcijańsko-społecznych i skupiają je wszystkie we wspólnym spojrzeniu na świat. Dzięki tym wartościom centroprawica zyskuje znaczenie wykraczające poza codzienną politykę. Religia inspiruje nasze działania, ale ich nie ogranicza – w chrześcijańskiej demokracji nie chodzi o religię, ale o ściśle określone podejście polityczne oparte na podstawowych wartościach godności każdego człowieka i tolerancji oraz o definicję powołania politycznego jako służby na rzecz ludzkości. Oznacza to, że chrześcijańska demokracja obejmuje wszystkich chrześcijan, wyznawców każdej innej religii, a także



niewierzących. Chrześcijańska demokracja to coś więcej niż etykieta, to nasz kompas do nawigacji po świecie. Musimy na nowo nauczyć się stawać w obronie podstawowej tożsamości Grupy EPL.

Powinniśmy jednak przełożyć nasze wartości na teraźniejszość. Wyznaczenie nowych celów i zadań dla chrześcijańskiej demokracji jest więc konieczne nie tylko dla przyszłości centroprawicy, ale i dla przyszłości Europy – w obecnym czasie globalnych kryzysów najważniejszym politycznym obowiązkiem jest zachowanie i przekazanie przyszłym pokoleniom naszego najcenniejszego dziedzictwa. Przekazanie przyrody, której niestabilność ekologiczna zagraża dzisiaj równowadze życiowej. Przekazanie naszego bogatego dziedzictwa kulturowego, które stało się bardziej podatne na zagrożenia z powodu nowych podziałów w społeczeństwach europejskich. Wreszcie przekazanie samej możliwości wspólnego działania poprzez politykę i instytucje demokratyczne. Europa przeszła przez etapy budowania i zachowywania zbudowanych elementów. W obecnym punkcie krytycznym misją naszej rodziny politycznej jest ocalenie tego, co trzeba ocalić, aby wytyczyć ambitną drogę ku świetlanej przyszłości.

1. Ochrona przyrody

Naszym obowiązkiem jest mieć jasną wizję ekologii: człowiek nie jest właścicielem przyrody, lecz ją dziedziczy, musi przekazać jej cuda następnym pokoleniom i starać się pozostawić po sobie świat, w którym życie będzie nadal możliwe. Człowiek jest częścią przyrody, jest od niej zależny i powinien odpowiednio z nią postępować. Zapominając o tym, doprowadziliśmy do zachwiania równowagi, co stanowi niebezpieczeństwo na przyszłość. Niemniej jednak nie będziemy w stanie naprawić szkód, znikając. Musimy promować miejsce człowieka jako gospodarza tego świata. Odpowiedzialność wobec natury nie oznacza, że człowiek ma zaprzeczyć swojej roli, zaprzestać działania czy starać się zniknąć, lecz powinien wykazać się odpowiedzialnością za bardziej ludzki świat i znaleźć sposób na zrównoważony rozwój dzięki rozumowi. Musimy opierać nasze decyzje na faktach i nauce, a nie na powierzchownej ideologii i komunikacji zbudowanej na sloganach i pozbawionej merytorycznych treści. Jedynie rozsądne działania i dalekowzroczne myślenie pozwolą nam przywrócić równowagę klimatyczną, chronić bioróżnorodność, wspierać

dobrostan zwierząt, dbać o krajobrazy i przekazywać dalej piękno świata. Ludzie na całym świecie rozumieją, że nie możemy w dalszym ciągu korzystać z dóbr ziemi tak, jak robiliśmy to w przeszłości. Musimy określić ramy czasowe dla transformacji gospodarki i mówić w tej kwestii jednym głosem – także w tej dziedzinie powinniśmy mieć zaufanie do europejskiego ducha i jego zdolności tworzenia w obliczu wyzwań ekologicznych.

Nasza odpowiedzialność za to, by przyroda tętniła życiem, nie kończy się na ochronie środowiska. Jesteśmy także strażnikami samego ludzkiego bytu, zobowiązanymi absolutnym wymogiem zachowania godności człowieka, konstytutywnych cech jego natury, wolności sumienia i poszanowania praw podstawowych. Każdy człowiek ma własną wartość niezależnie od jego przydatności dla ludzkości. Naszym obowiązkiem jest zachowanie świata, w którym możliwe jest prawdziwie ludzkie życie, poprzez ochronę świata relacji stanowiących rzeczywisty fundament naszego życia: wzajemnego zaufania między ludźmi, poczucia przynależności do różnych społeczności, w pierwszym rzędzie do rodziny, a także do wspólnoty politycznej, która łączy jednostki dzięki świadomości wspólnego dobra. Są to struktury, dzięki którym każdy może się doskonalić i spełniać, rozwijać swój rozum i inteligencję, uczyć się życia z innymi i wspierać swoją autentyczną wolność kształtowaną przez odpowiedzialność. Nie może być polityki kładącej podwaliny pod przyszłość bez wsparcia dla rodzin, które są fundamentem każdego społeczeństwa i warunkiem jego przetrwania w przyszłości. Dlatego wiemy, że nie można ignorować problemu demograficznego w Europie: drenaż mózgow, zwłaszcza w kierunku północ-południe i wschód-zachód, oraz niski współczynnik urodzeń i starzenie się społeczeństw mają zbyt duży wpływ na różne grupy, pokolenia i regiony. Ta negatywna spirala demograficzna odbija się na gospodarce – powodując znaczne niedobory siły roboczej – a także na naszej młodzieży i systemach socjalnych. Stanowi to zagrożenie dla przyszłości naszych krajów. Dlatego w naszych decyzjach we wszystkich dziedzinach polityki powinniśmy uwzględniać aspekt demograficzny. Nie chcemy jedynie dbać o to, by rodziny były razem, ale także stworzyć warunki dla ich dobrostanu dzięki możliwości godzenia pracy z życiem rodzinnym i wspieraniu społeczeństwa otwartego na dzieciach.

Ponadto sygnał alarmowy w postaci pandemii COVID-19, sprawił, że kwestia zdrowia staje się dla społeczeństwa coraz

ważniejsza. My, chrześcijańscy demokraci, staramy się zawsze dbać o równowagę między ochroną a wolnością jednostki – w wymiarze fizycznym, psychicznym i społecznym – które są w centrum naszych działań. Wierzimy w społeczeństwo, które pomaga ludziom w potrzebie. W badaniach medycznych należy w ramach zwyczajowej logiki handlowej kierować się ogólnym interesem wspólnego dobra, ponieważ znajduje się ono w sferze tego, co jest konieczne. Aby to osiągnąć, opowiadamy się za międzynarodową współpracą naukową, tak aby Europa mogła wnieść swój wkład w postęp medyczny i czerpać z niego korzyści.

Choroby nie znają granic. Dlatego właśnie zdrowie jest wspólnym wyzwaniem. Musimy zwiększyć odporność Europy i jej niezależność w zakresie środków medycznych i farmaceutycznych składników czynnych, inwestować we wspólne projekty badawcze, zapewnić wszystkim obywatelom odpowiedni dostęp do usług medycznych, wzmocnić europejską współpracę transgraniczną i regionalną w dziedzinie opieki zdrowotnej i tworzyć technologie służące lepszej opiece, ustanawiając jednocześnie wysokie standardy ochrony praw pacjentów. Zapewnienie odporności podstawowej infrastruktury na wstrząsy zewnętrzne ma ogromne znaczenie dla ciągłego i bezpiecznego świadczenia najważniejszych usług zdrowotnych. W tym kontekście zajęliśmy już wyraźne stanowisko w sprawie wykorzystania potencjału innowacyjności Europy w walce z rakiem. Musimy teraz działać na rzecz europejskiej polityki zdrowotnej, która wytrzyma próbę czasu, będzie przygotowana na kolejny kryzys i pomoże naszym obywatelom starzeć się w dobrym zdrowiu.

2. Utrzymanie warunków przyszłego dobrobytu

W zglobalizowanym świecie XXI wieku naszym zadaniem jest określenie roli społecznej gospodarki rynkowej w gospodarkach Europy i nie tylko. Swobodnemu przepływowi towarów, kapitału, usług i osób, jak również samej konkurencji musi towarzyszyć poszanowanie godności ludzkiej. Zapewnienie stabilności w naszych społeczeństwach oznacza stworzenie warunków dla wspólnego dobrobytu w zrównoważony sposób. Można to osiągnąć jedynie dzięki przyzwoitej pracy, której godność i zasadniczą rolę w gospodarce i społeczeństwie uznaje chrześcijańska demokracja. Dzięki pracy

powstają towary i usługi niezbędne do życia lub do poprawy warunków życia. W tym zbiorowym wysiłku nawiązują się także istotne relacje międzyludzkie. Odrzucamy wszelkie koncepcje sugerujące, że praca to tylko walka o władzę z całą jej presją i opresją, gra o sumie zerowej, w której wygrana jednej osoby oznacza przegraną drugiej. Uważamy, że praca pozwala każdemu społeczeństwu stworzyć wspólnie o wiele więcej, niż wynika z sumy indywidualnych wysiłków. Oznacza to, że Europa musi działać, aby zapewnić szacunek dla pracy i sprawiedliwe wynagrodzenie. Płace muszą bowiem umożliwiać ludziom godne życie. Oznacza to również swobodę przedsiębiorczości i równe szanse w handlu, na jednolitym rynku i w międzynarodowych stosunkach handlowych. To gospodarka ma służyć ludziom, a nie odwrotnie.

Wiemy, że praca to o wiele więcej niż zarabianie pieniędzy. Zapewnia ona ludziom cel, sens i wolność, ale także kontakty z innymi osobami i kreatywność. Głęboko wierzymy, że praca jest sposobem na samorealizację, która pozwala dać wyraz indywidualnym przymiotom i upodobaniom. To również możliwość udziału w budowaniu czegoś więcej niż tylko własne życie. Dlatego też uważamy, że tworzenie miejsc pracy oraz możliwości kształcenia i przedsiębiorczości jest znacznie lepszą polityką niż rozdawnictwo, zwłaszcza kiedy chodzi o zmniejszenie bezrobocia wśród młodzieży. Cel w postaci wysokiego poziomu zatrudnienia należy uwzględniać przy określaniu i wdrażaniu europejskich polityk i działań. Podobnie mocno wierzymy w wartość własności prywatnej w zakresie, w jakim gwarantuje ona wolność, a jednocześnie wzbudza poczucie odpowiedzialności. Doceniamy wartość pracy na zasadzie wolontariatu, która na wiele sposobów przynosi korzyści naszemu społeczeństwu i wspiera ludzi w potrzebie.

Żadne społeczeństwo nie może być zamożne, sprawiedliwe i zjednoczone bez pracy. Oznacza to również, że nasze państwa będące krajami rozwiniętymi nie mogą postrzegać pracy jedynie w kategoriach kosztów ani próbować jej wyeliminować, szczególnie poprzez przekazywanie mniej zamożnym narodom zadania produkcji na nasze potrzeby. Społeczna gospodarka rynkowa opiera się na wzajemnych korzyściach płynących z wymiany gospodarczej, pod warunkiem że każdy wnosi na rynek produkt swojej pracy.

W tej perspektywie handel jest źródłem dobrobytu i wzajemnych korzyści. O

ile przestrzega się praw człowieka, praworządności i wspólnych zasad i uwzględnia odpowiedzialność środowiskową i społeczną, zrównoważona polityka handlowa może być sposobem na wprowadzenie produktów europejskiej pracy i know-how na rynki zagraniczne, co może stymulować innowacje technologiczne, większy wybór dla konsumentów i niższe ceny, jednocześnie wzmacniając naszą pozycję geopolityczną na świecie i budując relacje z innymi kontynentami i kulturami. W polityce tej trzeba jednak uwzględniać nie tylko konsumenta, ale i producenta. Aby uniknąć zakłóceń gospodarczych i społecznych, w swoich stosunkach handlowych Unia Europejska musi zapewnić prawdziwie równe szanse, wymagając konkretnej wzajemności od wszystkich krajów, które chcą wejść na jej jednolity rynek. Musimy zadbać o to, by handel nie prowadził do wykorzystywania niesprawiedliwości czy obniżenia poziomu życia, ani nie powodował jednostronnej zależności. Dlatego też należy wprowadzić zabezpieczenia pozwalające znaleźć równowagę między indywidualnymi potrzebami konsumentów a wspólnym dobrem naszych społeczeństw. Powinniśmy być w tym względzie bardziej stanowczy: Europa musi zapewnić sobie środki umożliwiające jej odzyskanie zdolności do pracy, zaopatrzenia, wyżywienia i produkcji na rynku wewnętrznym poprzez tradycyjne sektory rolne i spożywcze oraz przemysł, jak również dalszy rozwój energetyki, surowców krytycznych, zdolności do przetwarzania i produkcji komponentów oraz sektorów usług. Jest to wyzwanie nie tylko gospodarcze, ale także ekologiczne i geopolityczne.

Aby nasze kraje mogły zdobyć silną pozycję w świecie konkurujących ze sobą mocarstw, także w handlu światowym, Europa musi zadbać o bezpieczeństwo żywnościowe i otwartą strategiczną autonomię, w szczególności poprzez nieustanne działania badawcze, na przykład w dziedzinie technologii cyfrowych i nowych technologii. Wspierając wielostronny porządek oparty na zasadach w celu promowania uczciwej międzynarodowej konkurencji handlowej, Europa musi być również przygotowana do aktywnej obrony swoich interesów i wartości za pomocą umów dwustronnych i autonomicznych instrumentów. Musimy pozostać otwarci na świat, ale nie możemy pozwolić, by reżimy autorytarne wykorzystywały nasz jednolity rynek lub kradły własność intelektualną naszych przedsiębiorstw, a tym samym zagrażały naszym demokracjom poprzez cyberataki czy wrogi wpływ.

Transformacja cyfrowa już teraz zmienia sposób, w jaki się komunikujemy, pracujemy i żyjemy. W nowej erze cyfrowej Europa zagwarantuje sobie prawdziwy dobrobyt na przyszłość tylko wtedy, gdy będzie zdecydowanie inwestować w badania naukowe i innowacje oraz stworzy odpowiednie środowisko dla rozwoju infrastruktury fizycznej i cyfrowej. Według nas, chrześcijańskich demokratów, w decyzjach dotyczących innowacji powinniśmy kierować się dążeniem do wspólnego dobra, a nie pieniędzmi, władzą czy ideologią. Człowiek musi znajdować się w centrum – chcemy kształtować rewolucję cyfrową zgodnie z naszymi wspólnymi wartościami i etyką. Dla nas innowacja nie jest celem samym w sobie, lecz sposobem na poprawę życia ludzi. Chcemy stworzyć warunki, w których człowiek będzie mógł panować nad technologiami przyszłości, zwłaszcza dzięki kształceniu. Nie wszędzie na świecie tak się dzieje. Należy określić podejście regulacyjne do sztucznej inteligencji i technologii dużych zbiorów danych w perspektywie średnio- i długoterminowej, oparte na promowaniu godności ludzkiej wbrew ideologiom transhumanistycznym i eugenicznym czy utowarowieniu ciała ludzkiego.

Jednocześnie musimy zachować czujność, by uniknąć tych samych politycznych i społecznych zakłóceń, jakie spowodowała pierwsza rewolucja przemysłowa. Choć przyniosła ona znaczne korzyści, doprowadziła również do głębokiego podziału społeczeństw na zwycięzców i przegranych. Inaczej niż to miało miejsce w przeszłości, chcemy świadomie wykorzystać postęp technologiczny, aby stworzyć miliony nowych miejsc pracy i wspierać obywateli w procesie transformacji cyfrowej. W tej rewolucji nikt nie powinien pozostać z tyłu, a to będzie wymagało istotnych starań na rzecz podnoszenia kwalifikacji poprzez kształcenie, również w odpowiedzi na transformację ekologiczną i postęp technologiczny. Europa musi też kontynuować rozmowy z innymi państwami i organizacjami, w szczególności tymi o podobnych poglądach, aby znaleźć szerzej zakrojone rozwiązania wspólnych problemów, takich jak handel cyfrowy, przepływy danych i opodatkowanie.

3. Ochrona kultury i europejskiego stylu życia

Postępując w ten sposób, Europa będzie mogła przekazać przyszłym Europejczykom zdolność do działania dla dobra ludzkości

oraz postępu społecznego i gospodarczego w oparciu o łączące nas zasady. Europa bowiem nie jest neutralną przestrzenią ani tylko jednolitym rynkiem, ani też organizacją międzynarodową taką jak inne. Jej fundamentem jest cywilizacja zrodzona ze spotkania dziedzictwa grecko-łacińskiego z filarami żydowskimi i chrześcijańskimi, podążająca swoją drogą przez epokę średniowiecza, renesansu i oświecenia. Pojęcie „Europa” oznacza przestrzeń geograficzną i duchową, której początki sięgają tysiący lat wstecz. Wszyscy razem jesteśmy obywatelami Europy i dlatego w ramach naszego dziedzictwa obok tożsamości narodowych musimy kultywować wspólną tożsamość europejską.

Dzisiejsza Europa będzie lepiej przygotowana do przyszłych zadań, jeśli dostrzeże, doceni, nazwie i przekaże dalej te intelektualne i duchowe korzenie, z których przez wieki czerpała wielość naszych kultur. Nasze kraje są zjednoczone w swojej różnorodności dzięki tym wspólnym korzeniom, poprzez określony sposób życia, koncepcję człowieka i społeczeństwa oraz jej przełożenie na prawo, architekturę i urbanistykę, języki oraz sztukę. Choć w swojej historii Europa często była z tragicznym skutkiem niewierna temu dziedzictwu, to jednak nasza wspólna cywilizacja dojrzewała nawet poprzez nasze błędy. Obecnie bardziej niż kiedykolwiek trzeba chronić i przekazać następnym pokoleniom to, co czerpiemy z naszego dziedzictwa: zasadę niezbywalnej godności każdego człowieka oraz solidarności ze szczególnym uwzględnieniem najsłabszych; bezwarunkową ochronę wolności sumienia, wyznania i wypowiedzi; poczucie odpowiedzialności i dążenia do wspólnego dobra; otwarcie na rozmowę, uprzejmość, rozsądne i trzeźwe podejście; dążenie do sprawiedliwości oraz użycie siły tylko w służbie prawa; równość wobec prawa, a zwłaszcza równość mężczyzn i kobiet. Te wartości zajmują centralne miejsce w tradycji politycznej chrześcijańskiej demokracji, która jest szczególnie związana z dziedzictwem cywilizacji europejskiej.

W rezultacie Europa może w przyszłości zaoferować światu wierność tym podstawowym zasadom europejskiego stylu życia. W tym celu musi przede wszystkim ponownie zaangażować się w przekazywanie swojego dziedzictwa przyszłym pokoleniom, pamiętając o zasadniczej roli edukacji, tak aby zwiększyć ich wolność, a jednocześnie uświadomić im, co nas łączy. Obowiązek kultywowania pamięci i nauka płynąca z historii nie oznaczają wiecznego poczucia winy ani wypierania się korzeni, które czynią nas tymi, kim jesteśmy. Wypieranie

się korzeni może jedynie powodować izolowanie się w indywidualizmie, braku sensu i konfliktach wspólnotowych, tworząc tym samym przestrzeń dla rozwoju ideologii takich jak radykalny islamizm. Poznanie i docenienie wyjątkowej cywilizacji, którą otrzymaliśmy od naszych przodków, jest tym bardziej konieczne, że pozwala zyskać poczucie tożsamości i przynależności. Dla młodych imigrantów poznanie i docenienie naszej cywilizacji i europejskiego stylu życia jest ważne, gdyż daje im wspólne punkty odniesienia i poczucie integracji ze społeczeństwem, w którym wspólnie żyjemy i którego są częścią. Chociaż odpowiedzialność za integrację spoczywa głównie na państwach członkowskich, Unia Europejska wspiera organy krajowe.

Skuteczna integracja jest niezbędna, by zapewnić trwałość więzi obywatelskich. Przyjmowanie ludzi, którym nie można de facto zaproponować określonego miejsca w społeczeństwie, nie jest aktem dobroczynności. Szybko prowadzi do wyzysku i złych warunków pracy migrantów lub do problemów z integracją, także w kolejnych pokoleniach. Dlatego też integracja powinna być zawsze priorytetem i wspólnym zadaniem zarówno dla danego społeczeństwa, jak i dla nowo przybyłej osoby. Wymaga to edukacji obywatelskiej, nauki języka, znalezienia pracy oraz zaakceptowania norm i wartości naszego społeczeństwa. Z drugiej strony każdy, kto świadomie decyduje się na życie w tym społeczeństwie, musi również czuć, że do niego należy i że ma tu przyszłość jako pełnoprawny obywatel.

Istoty ludzkie to nie identyczne atomy żyjące w próżni, dlatego wspólne punkty odniesienia stanowią niezbędny warunek pokojowego życia w społeczeństwie. Oznacza to, że nie zapominając o perspektywie humanitarnej, trzeba zwiększyć kontrolę granic i przepływów migracyjnych, bez której każde społeczeństwo może ulec destabilizacji. Każdy człowiek pragnie żyć w świecie, którego kultura, język i styl życia są mu dobrze znane. W żadnej polityce migracyjnej nie można zapominać o tej potrzebie i kierować się tylko względami ekonomicznymi, by usprawiedliwić naszą bezradność czy zachęcać ludzi do przemieszczania się. Podstawowym prawem nie jest zamieszkanie w czyimś domu, ale możliwość życia w swoim własnym.

W trosce o pełną skuteczność swoich działań Europa musi bardziej efektywnie angażować się w zacieśnianie współpracy z krajami pochodzenia, wspieranie rozwoju i integracji regionalnej Afryki oraz wciąż rozwijających

się krajów o gospodarkach wschodzących na całym świecie. Przywrócenie równowagi jest niezbędne, ponieważ chcemy zachować prawo do azylu, które jest częścią naszej cywilizacji. Ta ludzka powinność oznacza godne przyjmowanie osób rzeczywiście zagrożonych czy prześladowanych, a nie dopuszczanie do niekontrolowanych przepływów migracyjnych, z których czerpią korzyści handlarze ludźmi. Zagwarantowanie, by do Europy przyjeżdżali tylko ci, którzy są do tego prawnie upoważnieni, jest warunkiem jedności naszych społeczeństw, a także bezpieczeństwa ludzi poza naszymi granicami, na lądzie i na morzu. Nielegalne przekraczanie granic prowadzi do prawdziwych ludzkich tragedii. Od kiedy w 2014 r. rozpoczęła się fala migracji, na Morzu Śródziemnym zginęło ponad dwadzieścia tysięcy migrantów. Kryzys ten spowodował poważne trudności w zapewnieniu skutecznej kontroli na granicy zewnętrznej zgodnie z dorobkiem Schengen, a także w przyjmowaniu migrantów po przybyciu i zarządzaniu nimi. Uwidocznili również szerzej zakrojone braki strukturalne w sposobie ochrony granic zewnętrznych Unii.

4. Ochrona polityki

Przekazanie dalej praktyki demokracji i uczestnictwa we wspólnej cywilizacji jest konieczne, aby polityka, czyli sam fakt wspólnego dyskusowania i działania, była nadal możliwa. Zakłada to świadomość tego, co nas łączy. Społeczeństwo nie jest bowiem sumą jednostek skazanych na samotność ani też polem bitwy między odrębnymi grupami, z których każda broni swoich interesów czy tożsamości. Natura i kultura, które wspólnie dzielimy, bezpieczeństwo i dobrobyt oraz pokój i sprawiedliwość stanowią fundamenty wspólnego dobra, na które nikt nie może pozostać obojętny i które każdy ma obowiązek chronić. Zwiększanie świadomości na temat tej wspólnej perspektywy jest jeszcze bardziej potrzebne w czasach, gdy podziały społeczne, geograficzne i wspólnotowe osłabiają jedność społeczeństw europejskich.

Atomizacja społeczeństwa przyczynia się do rozluźnienia więzi obywatelskiej: zagrożona jest sama możliwość istnienia polityki, bez której zwyciężyć może jedynie przemoc. Przywrócenie sensu polityce oznacza potwierdzenie, że nie można jej oddzielić od moralnego wymogu służenia wspólnemu dobru. To przypomnienie, że zarówno obowiązki obywateli, jak i ich wybranych przedstawicieli obejmują poszukiwanie prawdy i wymagają wiedzy.

Oznacza to niezgodę na to, by debatę publiczną zdominowały oskarżenia i brak umiaru, a działania publiczne rozmyły się w taktykach wyborczych, dezinformacji i permanentnej komunikacji, oraz walkę z tą tendencją, w szczególności poprzez promowanie wolności mediów. Takie jest prawdziwe znaczenie demokratycznego pluralizmu. Lojalność polityczna wymaga zachowania samokrytycyzmu – musimy podporządkować nasze codzienne działania zasadom chrześcijańsko-demokratycznym. Ten etyczny priorytet jest warunkiem odzyskania zaufania obywateli. Jest to naprawdę pilna potrzeba, ponieważ brak zaufania do instytucji demokratycznych stanowi jeden z zasadniczych problemów naszych czasów. Jedną z przyczyn jest coraz większa złożoność naszych społeczeństw, ale nie możemy też nie zauważać sił atakujących podstawy demokracji.

Chrześcijańska demokracja ma do odegrania rolę w pojednaniu: musimy zniwelować największe różnice występujące w Europie.

Przywrócenie sensu polityce wiąże się również z bezwarunkowym poszanowaniem praworządności i odrzuceniem władzy arbitralności. Unia Europejska musi ustanowić jasne, sprawiedliwe i bezstronne kryteria określające praworządność, które nie mogą być nadużywane w ideologicznych walkach dotyczących jej przyszłego charakteru. Wartości jak praworządność i niezależne sądownictwo są kluczem do zachowania ładu społecznego. Stanowią one polityczne kryterium, które muszą spełnić państwa pragnące przystąpić do Unii Europejskiej. Wartości te trzeba konsekwentnie i obiektywnie monitorować w każdym państwie członkowskim. Ponadto prężnie działające społeczeństwo także chroni praworządność. Musimy dążyć do odpornej wspólnoty poprzez wspieranie prawdziwego oddolnego społeczeństwa obywatelskiego. Zwłaszcza w czasach kryzysu prężnie działające społeczeństwo to najlepszy sposób na to, by ludzie trzymali się razem.

Wreszcie przywrócenie sensu polityce oznacza przywrócenie istoty demokracji. Ten zrodzony w Europie dwadzieścia pięć wieków temu system polityczny oznacza rządy ludu, który podejmuje decyzje w wyniku dyskusji na forum obywatelskim. Choć w XX wieku to dążenie do wolności zatriumfowało nad totalitarnymi reżimami nazistowskim i sowieckim, demokracja wydaje się ponownie zagrożona z powodu pojawienia się nowych form alienacji, skutków ubocznych bezprecedensowego rozprzestrzeniania się kłamstw możliwego dzięki nowym technologiom, wzrostu globalizacji oraz

rozwoju pozapolitycznych autorytetów, które nie ponoszą odpowiedzialności przed społeczeństwem. W tym kontekście wielu obywateli w Europie ma poczucie, że nie może już decydować ani wносить istotnego wkładu w proces demokratyczny oraz że przestaje być panem swojego losu.

Unia Europejska nie powinna znaleźć się wśród instytucji obwinianych o to poczucie deprivacji. Musi ona przestrzegać zasady pomocniczości, na której się opiera i która jest określona w Traktatach, tak aby każda decyzja była podejmowana na szczeblu jak najbliższym obywatela, a w ramach kompetencji dzielonych na szczeblu europejskim tylko wtedy, gdy „cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie”¹. Pomocniczość powinna przyczynić się do wypełnienia luki między projektem europejskim a rzeczywistością. Dlatego tematy związane z kompetencjami narodowymi, które nie są wyraźnie przypisane Unii na mocy Traktatów (zasada przyznania), powinny być respektowane i nie powinny być przekształcane w kwestie polityki europejskiej, natomiast Unia Europejska musi uzyskać wyraźne uprawnienia do skutecznego działania w tych dziedzinach, w których trzeba wykazać się wspólną siłą. Zalety i moc solidarności oraz pomocniczości wymagają również lojalności i wypełniania obowiązków przez każde państwo członkowskie.

Jako że prawodawstwo europejskie ma realny wpływ na życie ludzi, potrzebujemy Europy wiernej demokracji. Dlatego też obywatele muszą mieć prawo głosu w decyzjach podejmowanych na szczeblu europejskim, w przeciwnym razie demokracja w samych państwach członkowskich może być zagrożona. Europa dała początek wielości języków, kultur i narodów, dlatego musi pozostać wierna określonej programowi politycznemu. Wyjątkowość modelu europejskiego polega na unii demokratycznych narodów powstałych ze wspólnej cywilizacji. Projekt europejski może przywrócić obywatelom pełną suwerenność dzięki skutecznemu sojuszowi i wspólnym strategiom, które pozwolą naszym krajom wspólnie sprostać globalnym wyzwaniom stojącym przed nami wszystkimi. To właśnie dzięki temu będziemy w stanie przezwyciężyć kryzysy, przez które przechodzimy, i przekazać przyszłym pokoleniom możliwość kontynuowania cudu demokracji.

Takiego podejścia potrzebujemy dzisiaj, by poprowadzić Unię Europejską do walki

z licznymi zagrożeniami, z którymi się zmagamy. Nasze europejskie przekonania biorą się ze świadomości, że tylko dzięki stanowczemu europejskiemu duchowi i działaniu będziemy mogli kształtować nadchodzące niełatwe czasy i wyjść z nich silniejsi. Wierzmy, że nasze demokratyczne społeczeństwa są dość odporne, aby przezwyciężyć globalne kryzysy naszych czasów. Nadzieja na lepszą przyszłość to chrześcijańsko-demokratyczna odpowiedź na strach. Chrześcijańska demokracja nie jest tylko pustym hasłem z przeszłości – wypełniają ją sprawdzone na przestrzeni czasu wartości, jak również ambitna wizja przyszłości Unii Europejskiej i jej narodów. Stanowi ona najlepszy kompas, jakim mogą się kierować Europejczycy w nadchodzących latach. Dlatego też jesteśmy głęboko przekonani, że przyszłość Europy jest ściśle związana z przyszłością chrześcijańskiej demokracji.

¹ Art. 5.3 TUE.